Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
	odnoszeniem	bez odnoszenia				250.000 Mp.
Miesięcznie . . .	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. wWarszawie 140.95 5

Nr. 122. Niedziela dnia 1 Czerwca 1924 r. Rok XXXI.

Niebezpieczne pytanie.

Przed kilku dniami podpisała Anglja układ oddający Włochom Jubaland wraz z wygodnym portem Kismaju, leżącym u ujścia rzeki Juby do Oceanu Indyjskiego. Włochy uzyskują w ten sposób nową kolonję afrykańską o powierzchni 107 tysięcy km. kwadr., która połączona z włoskim Somali utworzy ogromną posiadłość nadmorską na południe od Zatoki Adeńskiej, liczącą 370 tysięcy km. kw. powierzchni.

Przyłączenie Juby do Włoch przewidziane było ogólnikowo już w układzie, zawartym w roku 1915 między Włochami a Ententą. Włochy otrzymały wówczas w zamian za akces do wojny obietnicę powiększenia swych posiadłości kolonjalnych przy ewentualnej likwidacji kolonij niemieckich. W roku 1919 Anglja przejąwszy większość kolonij niemieckich zgodziła się zasadniczo na oddanie Juby Włochom, ale pod warunkiem, że Włochy zwrócą Grecji wyspy Dodekonezu, zdobyte w roku 1911 na Turcji, a zamieszkane przez ludność grecką. Liczą one nieco ponad 1.100 km. kw. i 70.000 mieszkańców. Rząd włoski na warunek ten się nie zgodził i sprawa Juby pozostała w zawieszeniu. Dopiero rząd Mussoliniego zdołał uzyskać od Anglji wypełnienie traktatu z roku 1915.

Jest to więc nowy i bardzo wielki sukces polityki Mussoliniego. Trudno zaiste oprzeć się uczuciom podziwu i zdumienia, gdy się obserwuje ten nieprzerwany szereg powodzeń rządu faszystowskiego we wszystkich dziedzinach polityki. W kraju panuje spokój, jakiego tam nawet przed wojną nie było. Być może — nie było go nawet od czasów cesarza Augusta. Naród pracuje z niezwykłą na tym półwyspie karnością. Walki wewnętrzne osłabły. Zbliżenie do Watykanu poczyniło ogromne postępy. W szkołach wychowuje się młodzież w duchu etyczno-religijnym. Parlament posiada jednolitą większość. Administracja, wojsko i marynarka nie przypominają nawet stanu przedwojennego.

W polityce zewnętrznej sukces idzie za sukcesem. Przedewszystkiem rząd Mussoliniego zapewnił Włochom pokój. Uzyskał nie tylko Rjekę, ale i traktat przyjaźni z Jugosławią, przez co Rjece zapewnił rozwój gospodarczy. Obecnie zawarł korzystny układ z Czechosłowacją. Zobowiązał sobie Polskę przez poruszenie sprawy uznania granic wschodnich. Umożliwił jej nadto uzyskanie pożyczki i zarazem zrobił doskonały interes... W sporze z Grecją wymusił przez zajęcie Korfu wypełnienie swych warunków i podniósł ogromnie autorytet Rzymu w świecie. W Albanji polityka włoska dokonuje coraz śmielej penetracji pokojowej, na Morzu Śródziemnem zdobyła sobie sojusznika w Hiszpanji i przyjaciela w Turcji. Stosunki Włoch z Francją nie rozluźniły się wcale, a zacieśniły się z Belgją podczas ostatniej wizyty Theunisa w Medjolanie. Nawet bolszewicka Rosja znajduje się w sferze oddziaływań Rzymu, a Morze Czarne jest znowu terenem silnej ekspansji handlowej włoskiej.

Wyliczamy tylko fakty. We Włoszech nie rządzi t. zw. „demokracja", t. j. nie rządzi lewica, a socjalizm schował się do mysiej dziury. We Włoszech rządzi to, co się popularnie nazywa „reakcją". Żaden kraj w Europie nie może pochlubić się jednak podobnie rozumnym i szczęśliwym rządem, jak Włochy. Nie jesteśmy napewno zwolennikami faszyzmu. Ale ostatecznie musi sobie każdy z nas postawić pytanie: Dlaczego Włochy rozbite i osłabione w latach 1919—1922, cieszą się pokojem, dobrobytem i potęgą w latach 1922 do 1924? — gdy w krajach ultrademokratycznych panuje jeśli nie anarchja, to brak ładu, słabość skarbowa i zewnętrzna?

Pytanie to jest bardzo niebezpieczne dla lewicy europejskiej. I staje się coraz niebezpieczniejszem, w miarę jak Rzym wybija się na czoło świeckich potęg Europy. „Rzymska zaraza" może przejść Alpy... Sygnalizujemy niebezpieczeństwo...

Na senackiej komisji skarbowo-budżetowej, przy omawianiu budżetu dla wydziału zdrowia domagał się sen. Rottenstrauch (żyd) zniesienia nostryfikacji zagranicznych dyplomów akademickich. W odpowiedzi na to zaznaczył sen. Godlewski, że nostryfikacja ta jest tylko ochroną naszej polskiej młodzieży, która w pewnym okresie broniła granic państwa, gdy inni spokojnie studjowali zagranicą.

Trzeba podziwiać odwagę p. Rottenstraucha, żądającego zniesienia nostryfikacji, przyjętej naogół w państwach Europy. Jeśli kto, to przedstawiciel żydów nie powinien był takiego żądania stawiać. Mimowoli bowiem nasuwa się pytanie: dlaczego i kto to uciekał na studja zagranicę? Żydowscy młodzieńcy — w roku 1920 — w roku naszych zmagań się z wrogiem od Wschodu!

Ustalenie granicy na Spiszu-Orawie.

W myśl uchwał polsko-czechosłowackich konferencji krakowskich odbyło się w dniach 23 i 24 maja b. r. w Lubochni na Słowaczyźnie posiedzenie międzynarodowej Komisji delimitacyjnej dla wytknięcia granicy polsko-czechosłowackiej, na którem komisarz polski prof. Goetel i czechosłowacki inż. Roubik przedstawili uzgodniony tekst francuskich protokołów spiskich. Tekst ten po jednomyślnem przyjęciu przez Komisję delimitacyjną zostanie wysłany przez przewodniczącego pułkownika Ufflera do konferencji ambasadorów celem ostatecznego zatwierdzenia, którego należy oczekiwać w połowie czerwca b. r. Z tą chwilą protokoły wejdą ostatecznie w życie.

Rozłam w „Wyzwoleniu" dojrzewa.

Warszawa. (Telef. wł.). W ostatnim numerze wyzwoleniowego „Ludu", organu bolszewizujących wyzwoleńców jest na wstępie czołowy artykuł posła **Eustachego Rudzińskiego, atakujący w bardzo ostry sposób posła Thugutta, za jego list, skierowany do Painlevego.** Pos. Rudziński całkowicie się podpisuje pod zarzutami masonów francuskich o białym terrorze w Polsce i **ma za złe Thuguttowi, że stanął w obronie „metod reakcyjnych".** Zarzuca nadto, że lewica polska poszła na ustępstwa kompromisów. Artykuł jest **świadectwem dojrzewającego rozłamu w „Wyzwoleniu".**

Wielki przemysł śląski bojkotuje polskich pracowników.

Sejm śląski na wniosek Ch. D. domaga się kontroli rządu nad przemysłem.

Katowice. (PAT.). Sejm śląski uchwalił nagłość wniosku posła Rakowskiego (chrz. dem.) tej treści: „Sejm śląski oczekuje od rządu centralnego, **by tenże zarządził przez fachowych ekspertów szczegółową rewizję przedsiębiorstw wielkiego przemysłu śląskiego,** a gdy się okaże, że gospodarka nie szła po linji interesów państwowych, **wydeleguje specjalnych komisarzy dla wykonywania stałego i szczegółowego nadzoru.** Wnioskodawcy motywowali swój wniosek tem, że **ujawnia się w wielkim przemyśle górnośląskim niechęć do angażowania polskich sił kierowniczych,** oraz wadliwa polityka pieniężna, polegająca na **wywożeniu kapitału zagranicę i podtrzymywaniu marki niemieckiej.**

W czasie dyskusji nad tym wnioskiem przyszło do burzliwych zajść z powodu okrzyku posła z klubu niemieckiego Pawlasa **„polnische Faulheit"** (polskie lenistwo). Okrzyk ten miał oznaczać, że „polskie lenistwo" jest powodem nieprzyjmowania urzędników polaków w przemyśle górniczym. Marszałek **przywołał posła Pawlasa** energicznie do **porządku, zaś szereg mowców polskich dał posłowi Pawlasowi ciętą odprawę.** Kiedy poseł Pawlas poprosił o głos, ażeby tylko oczyścić się ze swych słów, posłowie z klubu Chrześć. Dem. i N. P. R. opuścili salę obrad. Na temże posiedzeniu uchwalono również **prowizorjum budżetowe** za pierwsze półrocze b. r.

BILON NIKLOWY OTRZYMAJĄ NAJPIERW URZĘDNICY.

Warszawa. (Telef. wł.) Bilon niklowy przeniknie w obieg za **pośrednictwem urzędników państwowych, którzy w sobotę otrzymają część swego uposażenia czerwcowego w bilonie.**

REDUKCJA SZYNKÓW ROZPOCZNIE SIĘ W ROKU BIEŻĄCYM.

Warszawa. (PAT) Na onegdajszem posiedzeniu sejmowych połączonych komisyj: skarbowej i zdrowia publicznego, rozpatrywano **nowelę do ustawy z 23 marca 1920 o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych.** Imieniem komisji przedstawił projekt noweli pos. Bryl. Do dotychczasowej ustawy wprowadzone zostają następujące zmiany:

Ograniczeniu sprzedaży mają podlegać napoje mające tylko powyżej 4% alkoholu, tylko w naczyniach otwartych, zakaz sprzedaży napojów alkoholowych dotyczy tylko napojów powyżej 60% zgodnie z propozycją rządu. Wniesiono rewizję plebiscytową w gminach, które mają prawo większością głosów decydować o usuwaniu wyszynków alkoholu. **Co do liczby szynków, pozostawiono dotychczasową normę. Redukcja i likwidacja zniesionych wyszynków ma się rozpocząć z końcem b. r. i ma być ukończona do końca 1925 roku.**

Warszawa. (Telef. wł.). Przed paru dniami **uzbrojona banda zatrzymała kurjer** idący z Moskwy do Tyflisu pod Rostowem i **obrabowała wszystkich pasażerów, między innemi konsula Stanisława Eske.** Straż pociągu i służba stacyjna nie zdołała stawić oporu i uciekła. **Rabunek trwał 1 i pół godziny.** W drodze powrotnej konsul Eske jechał w pociągu, **uzbrojonym w dwa kulomioty.**

Wojenna agitacja litewska nie ustaje.

Warszawa. (Telef. wł.). Według informacyj, pochodzących z Wilna, od strony litewskiej nie było większych usiłowań przekroczenia granicy, poza kilku drobnymi faktami. Projektowaną na ubiegły czwartek procesję litewską odłożono do dnia 9 czerwca. Agitacja w tym kierunku nie ustaje. Centrem są Koszedary i Wiłkomierz. Agitatorzy obiecują uczestnikom procesji po dolarze, a żołnierzom litewskim wręczają ubrania cywilne. W ostatnich dniach widać wzmocnienie litewskiej straży granicznej.

Po stronie sowieckiej nie ustaje praca nad zorganizowaniem band, które mają przekroczyć granicę. Głównem centrem tej agitacji jest wieś Witulice, gdzie działa niejaki Chmurski.

ZABEZPIECZANIE POGRANICZA

Kowno. (AW) Litewska Agencja telegraficzna „Elta" przynosi wiadomość z Wilna, że w związku z projektowaną procesją pątników do Kalwarji pod Wilnem, delegat rządu zabronił pątnikom przekroczenia granicy i polecił wzmocnić straż graniczną, gdyż zachodzi obawa wykroczeń. Starostwu trockiemu polecono zbadanie sprawy na miejscu.

Kowno. (AW.) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie polskiej w sprawie organizowanych na Litwie pielgrzymek do Kalwarji, półurzędowe „Echo" nie zaprzeczając tym wiadomościom usiłuje ironizować na temat informacji prasy polskiej o udziale w pielgrzymkach prócz zwykłych pątników także i zbrojnych szaulisów. Pismo twierdzi, że wiadomość o udziale szaulisów w pielgrzymce podyktowana jest chęcią wytworzenia opinji, iż Litwa przygotowuje się do wojny z Polską.

Nacjonalista Wallraff prezydentem Reichstagu.

Berlin. (AW.) Posiedzenie Reichstagu, na którem odbyło się głosowanie nad wyborem prezydenta, było burzliwe jak i poprzednie. Prezydentem Reichstagu wybrano niemieckiego nacjonalistę Wallrafa, który z poważnych kontrkandydatów miał socjalistę Loebe'a. Wiceprezydentami obrani: Dittmann (soc. dem.), Bell (centrum), Riesser (niem. parja lud.). Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem zgłoszonym przez komunistów, oraz Völkische, w sprawie wypuszczenia aresztowanych, wybranych na posłów. Wniosek odrzucono, a na ponowny wniosek socjalistów odesłano go do komisji.

PARTJA LUD. ŻĄDA MONARCHISTYCZNYCH BARW PAŃSTWOWYCH.

Berlin. (AW.) Niemiecka partja ludowa wystąpiła z dwoma wnioskami. Pierwszy z nich żąda zmiany art. 3 konstytucji w sprawie barwy państwowej z czarno-czerwono-złotej na czarno-biało-czerwoną. Jak wiadomo, barwa czarno-biało-czerwona była barwą dawnej monarchistycznej Rzeszy. W drugim wniosku żąda niemiecka partja ludowa podniesienia cenzusu wieku wyborczego z 20 lat, jak ustaliła konstytucja wejmarska, na 25 lat.

Trudności misji Marxa.

Berlin. (AW.) W związku z ponowną misją utworzenia gabinetu, kanclerz Marx konferował w Reichstagu z przewódcami stronnictw, które brane są w rachubę przy tworzeniu nowego gabinetu. Chodzi tutaj o stronnictwa od niemieckich nacjonalistów aż do demokratów. Przyjście jednak do skutku gabinetu w tej kombinacji natrafi na trudności z powodu niechęci, z jaką spotkałby się on zagranicą ze względu na udział nacjonalistów. Również demokraci, którzy poprzednio oświadczyli, iż nie wezmą udziału w gabinecie z udziałem nacjonalistów, nie wiadomo, jakie zajmą stanowisko. Na szczególną trudność napotka obsadzenie teki spraw zagranicznych. Krążą pogłoski o powołaniu na to stanowisko przebywającego obecnie w poselstwie w Moskwie zawodowego dyplomaty v. Radowitza.

Berlin. (PAT.) W sprawie rokowań Marxa o utworzenie nowego gabinetu donoszą pisma, że nacjonaliści żądają dla siebie teki spraw wewnętrznych i zagranicznych. Na pierwsze stanowisko wymieniany jest Hergt, na drugie jeden z dyplomatów zawodowych. Wymieniany jest von Radowitz, von der Lauen i Neurat. Kandydatury te wskazywałyby, że między nacjonalistami i partjami umiarkowanemi zawarto kompromis, przyczem jedni poświęcili kandydaturę Tirpitza, a drudzy kandydaturę Stresemanna. „Vorwaerts" zauważa, że te rokowania oznaczają kapitulację stronnictw umiarkowanych.

Socjaliści nie wezmą udziału w rządzie francuskim.

Paryż. (PAT.) Kongres sekcji francuskiej międzynarodówki robotniczej departamentu Sekwany wypowiedział się 1784 głosami za udziałem w rządzie. Przeciw oświadczyło się 666-ciu.

Paryż. (AW.) Socjaliści przeprowadzili głosowanie w organizacjach prowincjonalnych celem rozstrzygnięcia zagadnienia czy mają oni wziąć udział w gabinecie lewicowym. Z 12-tu departamentów, gdze odbyły się głosowania, w 10-ciu oświadczono się za udziałem w rządzie.

Paryż. (AW.) „Excelsior" publikuje rozmowę z socjalistą Louguet'em na temat udziału socjalistów w rządzie. Louguet sądzi, iż kongres w dniu 1-go czerwca wypowie się przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie, a równocześnie za poparciem gabinetu Herriota.

P. Boncourt o zagr. polityce socjalistów

Rozszerzenie kompetencji i egzekutywy Ligi Narodów. — Warunkowe uznanie Sowietów. — Wątpliwy demokratyzm nowych Niemiec.

Paryż. (AW.) Przywódca socjalistów francuskich Paweł Boncourt oświadczył przedstawicielowi Ajencji Wschodniej: Polityka zagraniczna socjalistów francuskich dążyć będzie do rozszerzenia działalności Ligi Narodów. Zdaniem socjalistów francuskich Liga Narodów winna zająć się wszystkiemi ważniejszemi sprawami międzynarodowemi i kontrolą zbrojeń w Niemczech. Jestem gorącym zwolennikiem obdarzenia Ligi Narodów siłą zbrojną. Pewny jestem, iż do tego dojdzie, gdyż jest to jedyny środek zapewnienia pokoju. Francuska partja socjalistyczna jest za uznaniem rządu Sowietów, oczywiście pod warunkiem uznania długów, a zwłaszcza wierzytelności drobnych rentierów. Przypuszczam, iż do uznania Sowietów dojdzie w najbliższych dniach. W sprawie niemieckiej nie wierzę osobiście w szczerość ducha demokratycznego Niemiec, dlatego Francja musi przedewszystkiem pamiętać o bezpieczeństwie granic.

Rada ambasad, demaskuje wykręty Niemiec

W SPRAWIE TAJNYCH ZBROJEŃ.

Paryż. (PAT.) Nota konferencji ambasadorów doręczona rządowi niemieckiemu stanowi odpowiedź na notę niemiecką z kwietnia. Konferencja ambasadorów jednogłośnie odrzuciła tezy niemieckie i utrzymuje w mocy następujące żądania: Reorganizacja policji, wydanie niedozwolonego materjału wojennego, dostarczenie dokumentów o zapasach materjałów wojennych niemieckich w chwili zawieszenia broni, ogłoszenie rozporządzenia o zakazie dowozu i wywozu materjałów wojennych i uzgodnienie reorganizacji wojskowej z traktatem wersalskim.

Bulla papieska o roku jubileuszowym

Z Rzymu donoszą: Po uroczystej ceremonji w sali tronowej Watykanu, gdzie Papież ogłosił wydanie bulli na rok kościelny 1925, msgr. Wilpert, dziekan apostolski, udał się do bazyliki św. kapituły, oraz licznych rzesz wiernych. Anaści kapitału, oraz licznych rzesz wiernych. Analogiczne ceremonje odbędą się później w kościołach św. Jana i N. P. Marji. W bulli swej Ojciec św. oświadcza, iż przyszły rok kościelny powinien być rokiem przymierza między narodami i poleca odprawiać modły, aby odszczepieńcy powrócili na łono Kościoła katolickiego, poganie poznali prawdę, sprawa zaś Ziemi Świętej była rozwiązana zgodnie z pragnieniem oraz życzeniem katolików.

Nic nie mogłoby Nam być milsze, jak to, aby jeżeli nie wszyscy to przynajmniej wielu naszych braci wróciło do jedynej owczarni Chrystusa i abyśmy mogli z okazji tego uroczystego jubileuszu uściskać ich ze szczególną miłością i zaliczyć ich do Naszych najmilszych dzieci. Mamy powód do nadziei, że takie cenne owoce dojrzeją w ciągu roku świętego. Ustęp ten, zdaniem rzymskich dzienników, wskazuje na to, że rokowania między kościołem rzymskim i angielskim toczą się i przybierają pomyślny obrót.

Protest opozycji przeciw odroczeniu skupczyny.

Belgrad. (AW.) Odroczenie skupczyny po zweryfikowaniu reszty mandatów kroackich, co dało wybitną większość opozycji, wywołało w kołach tejże wielkie wzburzenie. Ostatnio zjawili się u króla przewódcy partyj opozycyjnych Davidovicz, Korosec oraz Spaho, przedstawiając królowi nielegalność tego aktu, gwałcącego konstytucję i żądając dymisji Pasicza oraz powierzenia rządów nowej większości.

Przed rozprawą listopadową.

O kompetencję obrońców warszawskich.

Władze sądowe w Krakowie rozpatrują sprawę dopuszczenia obrońców warszawskich do rozprawy o zajścia listopadowe; mianowicie obrońcą w Małopolsce, według kodeksu austr., musi być dr. praw z egzaminem adwokackim lub emeryt. sędzia, podczas gdy adwokaci z b. Kongresówki warunków tych nie posiadają. Decyzja co do dopuszczenia obrońców warszawskich do rozprawy krakowskiej zapadnie dzisiaj. Roboty około urządzenia sali rozpraw zostały już ukończone. Na czas rozprawy obrońcy otrzymają w gmachu sądowym osobny pokój, w którym w czasie przerw będą mogli naradzać się. Prezydjum sądu wydało już wszystkie bilety wstępu dla publiczności. Przy wejściu na salę rozpraw będzie ścisła kontrola. Do gmachu sądowego wpuszczane będą tylko osoby wezwane na inne rozprawy lub przesłuchania oraz osoby posiadające bilety na rozprawę listopadową.

Zniesiony wyrok uwalniający.

Onegdaj trybunał apelacyjny rozpatrywał odwołanie od wyroku, uwalniającego funkcjonarjusza straży pożarnej Sikorę od winy i kary w związku z wypadkami listopadowemi. Sikora oskarżony o pochwalanie rozruchów, został uwolniony przez sąd okr. karny przed kilkoma tygodniami, przyczem prokurator zgłosił zażalenie nieważności. Rozprawie apelacyjnej przewodniczył radca sądowy Pawlik, który zniósł wyrok uwalniający i zarządził ponowną rozprawę.

Jak socjaliści zabiegali około zwolnienia bojowców listopadowych.

W swoim czasie jeden z posłów prawicowych wniósł interpelację w związku z zabiegami socjalistów o zwolnienie z więzienia prewencyjnego osób podejrzanych o udział w zajściach 6 listopada. Minister Wyganowski stwierdza, że posłowie z P. P. S. starali się przekonać ministra o konieczności (!) zniesienie aresztu prewencyjnego, na co jednak otrzymali odpowiedź, że sprawa ta należy do kompetencji władz sądowych. Konferencja z socjalistami — oświadcza minister — nie miała żadnego wpływu na dalszy przebieg sprawy.

Przyjazna korespondencja Macdonalda z Poincarem.

W ub. środę, zgodnie z zapowiedziami, opublikowano równocześnie w Paryżu i Londvnie korespondencję wymienioną pomiędzy Macdonaldem a Poincarem. Koła polityczne widzą w życzliwym tonie, jaki cechują te pisma, dowód znacznego polepszenia się stosunków między obu narodami, przypuszczają też, że nowy gabinet francuski napotka w Anglji na atmosferę przyjaźni, ułatwiającą ostateczne uregulowanie spraw międzysojuszniczych.

Wśród ogłoszonej korespondencji na pierwszem miejscu znajduje się list **Poincarego z 14-go maja,** pisany już po powzięciu decyzji zgłoszenia dymisji z dniem 1 czerwca. Poincare **wyraża ubolewanie z powodu niedojścia do skutku spotkania się z Macdonaldem w Chequers,** co do którego udzielone przez Theunissa i Hymansa informacje pozwalały oczekiwać jaknajlepszych rezultatów Premjer przypomina następnie, że **Francja przyjęła w całości konkluzje sprawozdania rzeczoznawców,** tak, jak zostały one ratyfikowane przez komisję odszkodowań, oraz oświadczyła **gotowość przywrócenia jedności ekonomicznej Rzeszy natychmiast po zastosowaniu przez nią programu rzeczoznawców.** Pismo zaznacza ponownie stanowisko Francji w sprawie **ewentualnej ewakuacji Ruhry,** stwierdzając, że dla Francji **koniecznem jest zachowanie zastawów na wypadek, niestety, możliwych późniejszych uchybień niemieckich.**

W liście będącym odpowiedzią na pismo powyższe Macdonald wyraża również żal z powodu niedojścia do skutku spotkania w Chequers zapytuje zarazem Poincarego, czy możliwem jest kontynuowanie chociażby eksperymentalnego rozpatrywania aktualnych zagadnień.

W liście z 15 maja Poincare wyraża żal, że nie może wyjechać do Londynu i daje wyraz przekonaniu, **że i po zmianie rządu polityka Francji pozostanie niezmieniona.** Zapewnia również, że wymiana poglądów w czasie do 1 czerwca może przyspieszyć oczekiwane z całą ufnością rezultaty.

Macdonald w liście z 23 maja wyraża zadowolenie, że dowiaduje się o **kontynuowaniu współpracy Poincarego** oraz zapewnia o możliwości uzgodnienia poglądów obu gabinetów. Macdonald cieszy się z **rzeczywistych postępów na drodze do polepszenia stosunków między obu krajami.**

Poincare dziękuje następnie Macdonaldowi za udzieloną przezeń obietnicę **utrzymania niezłomnej jedności sprzymierzonych taksamo, jak w czasie wojny, na wypadek, gdyby Niemcy wyłamały się od zobowiązań.** Francja — pisze Poincare — przedkładając wspólne wystąpienie międzysojusznicze uciekałaby się **do działań samodzielnych jedynie w zupełnie nieprawdopodobnym wypadku niezgodności poglądów.** Premjer francuski przypomina potem fakty **pogwałcenia przez Niemców klauzul, dotyczących rozbrojenia,** stwierdzając, że Francja nie otrzymała należnej gwarancji i podkreśla, że czułby się szczęśliwym, mogąc wspólnie z Macdonaldem wyszukać środek w celu wypełnienia luki, dotyczącej sprawy bezpieczeństwa Francji. **Luka ta mogłaby okazać się fatalną dla pokoju, kiedy sojusznicy opuszczą Nadrenję.**

W liście z dnia 25 maja Poincare wzruszony uczuciami Macdonalda zapewnia jeszcze raz, że **we wszystkich okolicznościach będzie nadal czynił wszystko, co od niego zależy, aby utrzymać** i zacieśnić sojusz obu krajów, tak niezbędny dla pokoju światowego.

Z dnia politycznego.

P. Boncour się tłumaczy.

Powoli, bardzo powoli wyjaśnia się sprawa protestu francuskich wolnomyślicieli w sprawie „białego terroru“ w Polsce. Naprzód p. Richet wycofał się z tej afery, — potem p. Painleve! A wreszcie **przedstawiciel francuskich socjalistów, P. Boncour,** który swoje nazwisko na proteście umieścił, wyjaśnia:

> **„Protest podpisałem na prośbę kilku pań** (czy nie Esterek i Judytek? Red.), które kilkakrotnie prosiły mnie o to. **Żadnych dowodów** co do terroru w Polsce, **nie dostarczono mi.** Nie sądziłem nigdy, że protest ten wywoła w Polsce tak silne wrażenie, gdyż nawet we Francji bardzo często protestujemy przeciwko nadużyciom, które wkradają się do więzień. **Gdybym był uprzedzony ze strony polskiej,** protestu nie podpisałbym. W każdym razie wierzę Panu, iż **protest był manewrem komunistów,** skierowanym przeciwko Polsce. W przyszłości będę o tem pamiętał“.

A zatem na prośbę kilku pań socjalistyczny mąż stanu gotów jest największą kalumnję rzucić na Polskę! I to bez „żadnych dowodów“!! „Gdybym był uprzedzony ze strony polskiej“.. Wobec tego zapytujemy:

1) co porabia warsz. „Liga obrony praw człowieka“, będąca odnogą francuskiej „Ligi“, której członkowie podpisali protest. Dlaczego nie wyjaśniła francuskiej Lidze istotnego stanu rzeczy?

2) Czemu P. P. S. nie informuje objektywnie o sytuacji w Polsce swych towarzyszów francuskich i angielskich? Czytaliśmy że p. Hieronimko (Hieronim Kohn) korespondent „Robotnika“ w Paryżu, składał życzenia w imieniu P. P. S. francuskim socjalistom z okazji ich zwycięstwa wyborczego. P. Hieronimko jest partyjnym ambasadorem P. P. S. w Paryżu. Szkoda, że zamiast informować socjalistów francuskich o stosunkach w Polsce, zajmuje się jedynie zwalczaniem.. „Bloku Narodowego“ na szpaltach „Robotnika“. A przecież żaden z polityków Bloku Narodowego nie podpisał bezecnego protestu pp. Bascha i Aularda!...

P. Boncour prosi w końcu, by społeczeństwo polskie przebaczyło mu jego lekkomyślność i wyraża nadzieję, że je będą łączyły te same serdeczne stosunki z radykalno-socjalistyczną większością, jak je łączyły z większością narodową; w tym celu obiecuje odwiedzić Warszawę. Czyż naprawdę tylko wobec Polski obowiązuje punkt widzenia niewiernego Tomasza, że zanim się na miejscu nie pozna prawdy, to wolno na nią lekkomyślnie rzucać oszczerstwa?

Brukselski organ socjalistyczny „Le peuple“ cytując deklarację pos. Thugutta i Posnera, w których powiedziano, że fakty, cytowane w słynnym proteście przeciw terrorowi polskiemu, są w „części mocno przesadzone, a w części wprost zmyślone“ zauważa:

> „Nie możemy oprzeć się wrażeniu pewnej niespodzianki. Jeżeli nie mieliśmy żadnych wątpliwości, że stan więzień polskich jest naprawdę opłakany i że więźniowie traktowani tam są w sposób mało humanitarny, stało się to przedewszystkiem dlatego, **ponieważ sam „Robotnik“ tak często denuncjował tę sytuację ponieważ posłowie socjalistyczni wnosili w tej sprawie interpelacje i ponieważ rząd polski odpowiadał na nie tylko obietnicą śledztwa, posiadającą dużo znamion przyznania.** Byłoby to rzeczą dziwną, gdyby nasi przyjaciele-socjaliści zaprzeczyli, że walka mniejszości narodowych przeciw asymilacji polskiej wywołała represje gwałtowne i brutalne, **skoro już tyle razy fakt ten przyznali i tak często się na niego skarżyli“.**

Tak pisze „Le peuple“, a więc socjalizm belgijski o socjaliźmie polskim. Jakże strasznem oskarżeniem są jego słowa pod adresem PPS. i jej organów. „Le peuple“ stwierdza formalnie, że za całą kampanję oszczerczą zagranicą przeciw Polsce odpowiedzialną jest PPS., jej posłowie i organa prasowe.

Co się dzieje w Bolszewji?

(Proces o kradzież pamiętników Lenina. — Zinowjew do komunistów niemieckich. — „Ściśle wykonywać dyrektywy Moskwy“. — Opozycja Trockiego na XIII. kongresie partji komunistycznej).

W tych dniach toczył się w Moskwie oryginalny proces o kradzież pamiętników Lenina. Po ich mianowicie odnalezieniu powstał spór o to, czy je należy wydać, czy nie. Wyznaczona w tym celu komisja po odczytaniu ich orzekła, że pamiętniki nie nadają się do druku, a to z powodu, że Lenin nie taił się wcale ze swoją krytyką rządów bolszewickich. Ze względu więc na niebezpieczeństwo „zgorszenia“ postanowiła komisja pamiętniki ukryć.

Aliści zagraniczne firmy wydawnicze zrozumiały, że wydanie pamiętników byłoby złotym interesem. I nagle — najskandaliczniejsze rozdziały pamiętników zniknęły. Co się stało? Oczywiście, ktoś je ukradł! Ale kto? Na ławie oskarżonych w dniu 22 b. m. zasiadł młody profesor bolszewicki, Izmaiłow i inni dwaj młodzi ludzie oskarżeni, że jako członkowie komisji badawczej archiwum Lenina skradli pamiętniki.

Po zakończeniu rozprawy zabrał głos oskarżyciel publ., **Potresow, żyd.** Podkreślił, że należy z całą bezwzględnością ukarać „kradzież tak doniosłych dla ludzkości dokumentów“. Bez żadnego namacalnego dowodu oskarżał Izmaiłowa o kradzież, popierając swoje oskarżenie tem tylko, że Izmaiłow jest krewnym „czarnosecińca“ Szulgina, więc — do wszystkiego zdolnym. Zawiadomił, że policja wpadła na trop ukradzionych pamiętników; mają one być obecnie w Berlinie, gdzie je do druku przygotowuje prof. Struve. Wreszcie **zażądał kary śmierci dla wszystkich podsądnych.**

Po dwugodzinnej naradzie prezes rewolucyjnego trybunału ogłosił wyrok, na zasadzie którego prof. Izmajłow został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, zaś dwaj inni na dożywotnie więzienie. Przewodniczący podkreślił, że zasądzony Izmajłow może złożyć podanie o ułaskawienie.

W kołach sądowych moskiewskich utrzymują, że Izmajłow nie zostanie rozstrzelany, ponieważ bolszewicy za wszelką cenę chcą wydobyć od niego zeznanie, gdzie się znajdują skradzione rozdziały.

*

Z okazji wejścia 62 komunistów do Reichstagu berlińskiego, **wystosował do nich Zinowjew pismo** z podaniem wskazówek, których się trzymać mają w akcji parlamentarnej i wogóle politycznej. „Żądam — pisze Zinowjew — by cel przyspieszonej rewolucji w Niemczech mieć ciągle na oku! Nie tylko niemiecka sekcja międzynarodówki, ale i francuska, **polska,** austrjacka i czesko-słowacka muszą się przygotować na czynną (!) interwencję w losy Niemiec... **Ruch robotniczy** (oczywiście komunistyczny, Przyp. Red.) **w Polsce rośnie; potrzebne jest jednak jak najdalej idące poparcie polskich komunistów** (a „Trybuna robotnicza“ oburza się z powodu zarzutów, że komuniści polscy czerpią pieniądze z zagranicy, Przyp. Red.)... Głównem zadaniem europejskich i amerykańskich komunistów jest zdobycie autorytetu w szeregach proletarjatu. Tylko w dwóch krajach osiągnięto ten cel, obok Rosji w Niemczech... Główną rzeczą jest żelazna dyscyplina i **ściśle wykonywanie dyrektyw Moskwy.** Trzeba się z tem liczyć, że **Międzynarodówka komunistyczna nie zostanie na zawsze w Moskwie,** ale tylko przez krótki czas, t. zn. tak długo, dopóki przykre położenie zach. europejskiego proletarjatu nie da możności stworzenia centrum międzynarodówki w kraju bardziej odpowiednim“.

*

Na odbywającym się obecnie XIII. kongresie partji komunistycznej wygłosił Trocki oczekiwaną z napięciem mowę w sprawie zgłoszonych przez komitet centralny rezolucyj. Po referatach Zinowjewa i Stalina, którzy wbrew opozycji podkreślali konieczność utrzymania spoistości partji i dotychczasowej polityki rządu, wystąpił Trocki z przejrzystą ich krytyką. Wprawdzie zastrzegł się wyraźnie przeciw temu, by miał zamiar rozbijać partję. Żądał jednak dwóch rzeczy: uwzględniania poglądów opozycji przez rząd (zwłaszcza odnośnie do t. zw. „planowej polityki gospodarczej“) i uznania młodych komunistów za równouprawnionych ze starszymi członkami.

Po jego mowie rozwinęła się długa dyskusja. Wszyscy mowcy, z wyj. Preobrażeńskiego, w ostry sposób wystąpili przeciw niemu. **„Trocki winien** — powiedział jeden z nich — **nie dyplomatyczne mowy wygłaszać, ale otwarcie odpowiedzieć: czy chce dalej partję popierać“.** Opozycję Trockiego określono jako chęć wprowadzenia inteligencji do ruchu komunistycznego, co dla robotników przedstawia niebezpieczeństwo.

Ta ostra krytyka Trockiego tak podziałała na niego, że przy głosowaniu nad rezolucjami centr. komitetu sam z całą opozycją głos oddał za niemi.

B. R—ak.

Zachęcające perspektywy.

Sjoniści u konsula polskiego w Jerozolimie.

Dr Noe Dawidsohn opisuje w „Najer Hajnt" przebieg wizyty, jaką delegacja żydów polskich złożyła konsulowi Rzeczypospolitej w Jerozolimie.

„Konsul p. Adamkiewicz jest starym dyplomatą na Wschodzie. Przyznaje on, że Ziemia Izraela rozwija się ze zdumiewającą szybkością — i że żydzi polscy powinni tu zająć placówki ekonomiczne, które w przyszłości stanowić będą ośrodki handlowe nie tylko dla Palestyny, lecz również dla Transjordanji, Mesopotamji i Egiptu, gdzie rynki nie są jeszcze zamknięte dla eksportu. Wskazał nam cały szereg towarów, które **możnaby było importować do Palestyny z Polski** i zapewnił nas, że napisał specjalny memorjał do ministra spraw zagranicznych, w którym wzywa rząd do rozszerzenia polsko-angielskiego traktatu handlowego również na Palestynę, tak, jak to uczyniła Litwa. Wskazał również rządowi, że byłoby pożądane, aby z nami, sjonistami, nawiązać bliższy kontakt ze względu na wielki wpływ, jaki wywieramy w Palestynie na rząd i społeczeństwo. W czasie rozmowy poczęstowano nas, według wschodniego obyczaju, czarną kawą".

Wszystko to ładnie, jednak podnieść trzeba z ubolewaniem, że te wspaniałe perspektywy rozwoju gospodarczego nie pociągają naszych żydów. W tym roku czytamy tylko o jednej większej grupie emigrantów — 200 ludzi — która w ubiegłym tygodniu wyjechała z Warszawy do Palestyny. Zakupili oni między Jaffą a Petach Tikwa 1100 dumanów ziemi i zamierzają tam wybudować miasto ogrodowe. Dalszych 30 rodzin ma opuścić Warszawę 15 czerwca. Wszystko to mało, strasznie mało. Taką kapaniną nie zrobią sjoniści nic ani dla Palestyny, ani dla Polski. Trzeba wyjeżdżać dziesiątkami tysięcy na miesiąc lub przynajmniej na kwartał. Obecnie powstało w Palestynie Towarzystwo „Pro Haifa", które postawiło sobie za cel rozwój przemysłu w Haifie i okolicy Karmelu. Towarzystwo zamierza budować szosy dla połączenia poszczególnych kolonji żydowskich. Na Karmelu będą założone hotele i sanatorja, w okolicy zaś Haify — miasta-ogrody... Powstanie zatem całkiem już hebrajskie Zakopane. Tylko wyjeżdżać!

Waloryzacja długów przedwojennych

I. Zasady rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Na podstawie poz. 10 art. 1 i art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie skarbu i reformie walutowej zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 maja 1924 r. **wydał Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 14 maja 1924 r.** rozporządzenie co do przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych, których tytuły powstały przed dniem 28 kwietnia 1924 r. **Przedewszystkiem rozporządzenie to podaje jako podstawę** do przerachowania należności na złoty — skalę relacyjną, obejmującą czasy dawniejsze aż do końca kwietnia bieżącego roku.

Obliczona wedle tej skali, stosownie do czasu zaistnienia tytułu uzasadniającego należność, będzie podstawą oznaczenia procentowej wysokości danego zobowiązania, rozporządzenie to bowiem określa, w jakiej części mają być uwzględnione poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno-prawnych.

Z obszernych przepisów mieszczących się w 53 paragrafach rozporządzenia wysuwają się na pierwszy plan następujące zarządzenia:

1) Pożyczki **hipoteczne ciążące na domach**, do których ma zastosowanie ustawa o ochronie lokatorów, a więc hipoteki miejskie, przerachowuje się w b. Kongresówce 25%, w Małopolsce Zachodniej i na Ziemiach Wschodnich na 20%, w Małopolsce Wschodniej i w b. Dzielnicy pruskiej na 15% sumy obliczonej wedle wyż wspomnianej skali. Tasama miara przerachowania stosuje się do praw zabezpieczonych na tych hipotekach i wierzytelnościach, jak również do zaległych odsetek. Co do spłaty kapitału może służyć dłużnikowi prawo zwłoki do dnia 1 stycznia 1928 r.

2) Pożyczki hipoteczne ciążące na nieruchomościach nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, **a więc hipoteki wiejskie i fabryczne**, przerachowuje się w zachodniej Kongresówce na 30%, w środkowej Kongresówce na 42%, we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 32%, na bliższych obszarach ziem wschodnich i Wschodniej Małopolski na 24%, na pozostałych obszarach Ziem Wschodnich i Małopolski Wschodniej i w b. Dzielnicy pruskiej na 15% parytetu złotego obliczonego wedle wspomnianej skali.

Również i tutaj służy dłużnikowi prawo zwłoki do 1 stycznia 1927 r. ewentualnie przy interwencji sądu.

3) Pożyczki **nieubezpieczone hipotecznie** oraz **należności z kredytu kupieckiego**, jak również należności z tytułu niezrealizowanych, a już płatnych weksli przerachowuje się na 10% parytetu złotego.

4) Listy zastawne będą **skonwertowane na listy zastawne złotowe** wedle wysokości ogólnej sumy przerachowanych i zabezpieczonych na rzecz danej insytucji wierzytelności złotowych, przyczem listy wylosowane i niewylosowane będą traktowane równorzędnie. Z listów tych instytucja zatrzymuje na pokrycie kosztów konwersji część oznaczoną w planie konwersji, a resztę dzieli między właścicieli dawnych listów w stosunku zbliżonym do sumy przerachowania odpowiednich hipotek.

Zamiast wypuszczenia listów złotowych może instytucja przestemplować dawne listy na kwoty złotowe. Cała ta tranzakcja konwersji odbywa się pod dozorem Ministra skarbu lub wyznaczonego przez niego komisarza.

5) **Obligacje** (częściowe zapisy długu) zarówno zabezpieczone jak niezabezpieczone hipotecznie będą przerachowane w zasadzie na 33% sumy obliczonej wedle skali, miara ta jednak może być na podstawie stanu majątkowego danego przedsiębiorstwa podwyższona lub zniżona.

6) Przy **wkładach oszczędnościowych** złożonych przed 31 grudnia 1922 r. w Kasach oszczędności i we wspólnych kasach sierocych należy celem ustalenia miary waloryzacji przerachować wierzytelności hipoteczne i przeszacować aktywa danej kasy. Z obliczonego w ten sposób pokrycia potrąca się fundusz emerytalny instytucji, sumę potrzebną na spłacenie wkładek złożonych po dniu 31 grudnia 1922 r., które przerachowuje się wedle relacji 1 złoty = 1,800.000 Mk., oraz 40% pozostałej części pokrycia, a reszta służy dopiero na pokrycie wkładek z przed dnia 31-go grudnia 1922 roku.

7) Mniej więcej na takichsamych podstawach następuje waloryzacja świadczeń należnych od zakładów ubezpieczeniowych.

8) **Wkładki oszczędnościowe** i lokaty terminowe złożone przed dniem 31 grudnia 1922 roku **w Domach bankowych i w P. K. O. przerachowuje się na 5% sumy obliczonej wedle skali,** przyczem sumy złożone w ciągu każdego roku uważa się przy przerachowaniu za złożone 1-go października danego roku.

W ten sposób przerachowuje się tylko taka część wkładki (lokaty), która w wyniku przerachowania da sumę nie wyższą od 125 złotych — pozostała część wkładki przerachowuje się jedynie w stosunku 1 złoty = 1,800.000 Mk.

Instytucja ma prawo zwłoki co do zwrotu przerachowanej wkładki do końca roku 1926.

Wykluczone od waloryzacji są należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucji, z depozytów państwowych i z tytułu nadpłaconych danin publicznych.

9) Należności innego rodzaju, w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione waloryzowane będą na mocy prywatnej ugody lub w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie daje sądom wskazówki, jakiemi winne się kierować przy ustalaniu procentowej wysokości waloryzacji poszczególnych typów zobowiązań. **Dr Żmuda.**

Wielka eksplozja w Bukareszcie.

W magazynie amunicji dla ciężkich dział pod Bukaresztem nastąpiła onegdaj eksplozja. Poza tem wyleciała w powietrze fabryka prochu i warsztaty pyrotechniczne. Zamek królewski w Cotroceni, oddalony o 500 metrów od miejsca wybuchu doznał silnych uszkodzeń. W mieście wybuchła panika: całe przedmieście i koszary pobliskie opróżniono. Eksplozje powtarzają się w krótkich odstępach czasu i nie można się było zbliżyć do miejsca katastrofy. Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona. W Bukareszcie zostało kilka domów uszkodzonych.

W mieście wybuchła nieopisana panika, ponieważ miejsce katastrofy znajduje się w odległości zaledwie kilometra od miasta. Cała dzielnica, o 3 kilometrach obwodu, została opuszczona przez ludność, która przerażona, chroniła się w centrum miasta.

Król Ferdynand, który w towarzystwie ministra wojny zbliżył się zanadto do miejsca wybuchu, został skłoniony przez ministra do cofnięcia się i tylko tej okoliczności zawdzięcza uratowanie życia, gdyż w kilka chwil po oddaleniu króla uderzył w to miejsce pocisk, który eksplodował.

W magazynie amunicji, który padł ofiarą wypadku, eksplodowało 1200 wagonów prochu i 1000 wagonów amunicji, które przed paru dniami nadeszły z Czech z fabryki Skody. Dotąd niewiadomo, czy 2800 wagonów prochu i amunicji znajdujących się na jednej ze stacji eksplodowały również, czy zostały nienaruszone. Całe miasto pokryte chmurami dymu. Mieszkańcy ponieśli duże straty. Sądzili oni w pierwszej chwili, że to trzęsienie ziemi. Śledztwo nie wyjaśniło przyczyn katastrofy. Krążą pogłoski, że agenci bolszewiccy spowodowali wybuch.

Ofiarami padli przeważnie żołnierze, ponieważ w Cotroneni stacjonowany jest cały garnizon bukareszteński. Szkoda materjalna wynosi kilkaset miljonów lei. Większa część pyrotechnicznego materjału armji rumuńskiej została wskutek eksplozji zniszczona.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Rockeffeller na odbudowę zabytków francuskich.

Rockeffeller powiadomił Poincarego, że składa 1 miljon dolarów do dyspozycji komitetu francusko-amerykańskiego dla odbudowy francuskich zabytków sztuki, zniszczonych w czasie wojny, mianowicie: dachu katedry w Reims, pałacu i parku w Fontainebleau, oraz pamiątkowych gmachów Fontaine i Wersailles. Rockeffeller wyraża zapatrywanie, że te skarby artystyczne stanowią własność wszystkich narodów i dodaje, że do złożenia tego daru na ręce Poincarego skłoniły go nietylko względy artystyczne, lecz również i niezmieniona sympatja dla Francji.

ODCZYT P. PIŁSUDSKIEGO. Marsz. Piłsudski wygłosił w Klubie społ.-polit. w Warszawie prelekcję na temat: „Demokracja a wojsko". Po prelekcji wywiązała się dyskusja.

ZJAZD WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ odbył się onegdaj w Warszawie, a miał na celu ustalenie programu naukowego i społecznego Wolnej Wszechnicy polskiej, oraz wytknięcie linji działalności na przyszłość. Przed rozpoczęciem obrad dokonał ks. Szlagowski poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Wolnej Wszechnicy.

Po zagajeniu obrad przez rektora Wolnej Wszechnicy, p. Kalinowskiego, wygłoszono kilka referatów. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SYNDYKATOW DZIENNIKARZY POLSKICH odbył się onegdaj w Warszawie. Kilkogodzinne obrady zakończyły się przyjęciem statutu Związku syndykatów dziennikarzy polskich. Zadaniem Związku będzie naczelne przedstawicielstwo dziennikarstwa polskiego i obrona jego interesów moralnych i materjalnych.

PŁACE DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH. Między wszystkiemi wydawnictwami warszawskiemi a „Syndykatem dziennikarzy warszawskich", po miesięcznych pertraktacjach, podpisano umowę zbiorową, która wyznacza minimum zarobków dziennikarskich na 400 zł. dla sił pomocniczych i 600 zł. dla odpowiedzialnych kierowników działów.

OFIARY WISŁY. Z Warszawy donoszą, że we czwartek podczas kąpieli w Wiśle utonęły cztery osoby.

ZGON PAWŁA CAMBONA. W Paryżu zmarł były ambasador francusk i w Londynie, Paweł Cambon, jeden z najwybitniejszych dyplomatów republikańskiej Francji. Szczególne zasługi położył w doprowadzeniu do „entente cordiale".

JUBILEUSZ SERBOW ŁUŻYCKICH. Wychodząca w Bernie Morawskiem gazeta agrarna „Svoboda" komunikuje, iż Serbowie łużyccy obchodzili w tych dniach jubileusz kulturalny, z pietyzmem wspominając o synu swego największego kompozytora, K. Kocora, którego 20-letnia rocznica zgonu przypadła właśnie na dzień 19

maja. Rocznica ta była świętem narodowem w całym kraju.

ZNIESIENIE ORDERÓW W ATENACH. Komisja konstytucyjna parlamentu greckiego przyjęła wniosek o zniesienie wszystkich orderów.

WYŚCIGI STRUSI. W czerwcu odbędą się w Berlinie wyścigi strusi, w których wezmą udział specjalne okazy, sprowadzone z wysp Malajskich. Terminu wyścigów dokładnie nie wyznaczono, gdyż wymagają one bardzo ciepłej pogody. Szybkość strusi jest o 50% większa od szybkości najlepszych koni wyścigowych.

STRASZNY POŻAR W HOTELU W NEWARK. Z Nowego Jorku donoszą, że przy pożarze hotelu w Newark w stanie Nev Jersey zginęło 20 osób z gości hotelowych.

Zjazd delegatów Gazowni i Instytucji wodociągowych.

We czwartek 29 b. m. rozpoczęły się w Krakowie, w sali Rady miasta, obrady delegatów gazowni i instytucyj wodociągowych w Polsce. Udział w obradach wzięło udział 100 delegatów. Na otwarcie przybyli jako zaproszeni goście: wojew. Kowalikowski z wicewoj. Wawrauschem, przedstawiciel Minist. spraw wojsk. pułk. Skoryna, przedstawiciel depart. X dla spraw techn. w Min. spraw wojsk. pułk. Matyczko, rektor Uniw. Jag. Dr Łoś z prof. Dziewońskim i Chromińskim, sen. Adelman, poseł Mianowski, starosta górniczy Meyer, prezes kolei Prachtel, członkowie Prezydjum m. Krakowa i t. d. Po zagajeniu przez prezesa Związku gazowników i wodociągowców, inż. Świerczewskiego, powołano na przewodniczącego obrad dyr. krakowskiej gazowni, p. Seiferta, poczem przemawiali: wiceprez. m. Sare, wojew. Kowalikowski, prezes Prachtel, prof. Chromiński, prof. Dziewoński it. d. Główny referat „O zakładach gazowych w Warszawie w związku z organizacją przemysłu chemicznego na tle obrony Państwa" wygłosił inż. Świerczewski. Po wspólnym objedzie w restauracji Starego Teatru, uczestnicy Zjazdu wyjechali statkiem do Bielan, gdzie zwiedzali stację pomp wodociągowych, oprowadzani przez dyr. wodociągu krakowskiego, inż. Jaszczurowskiego.

Wczoraj, t. j. w piątek, toczyły się dalej obrady w sali Tow. technicznego. Referaty wygłosili: inż. Wandycz: „O mierzeniu pary w zakładach przemysłowych", inż. Seifert: „O historji Gazowni krakowskiej", oraz inż. Dziurzyński: „O dostosowaniu przemysłu gazowego do obecnych warunków". Po południu delegaci zwiedzali saliny wielickie, a wieczorem o godz. 9 byli podejmowani w salach Starego Teatru przez gminę m. Krakowa. Dzisiaj dalszy ciąg obrad i zakończenie Zjazdu.

Sprawy miejskie.

Ceny na targu niezmienione.

Wczorajszy targ był nader ożywiony. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie. Za litr **mleka zbieranego** płaci się 350—450 tys., niezbieranego 500—600, kwaśnego 400—500, śmietany słodkiej 900—1.000, kwaśnej 2.000—2.200, **1 kg. masła** 5—6000, sera 1500—1700, jaja po 115—125 tys. **Drób:** kura 6—12 milj., para kurcząt 7—15, kaczka 7—10, gęś 14—20, indyk 30—40, indyczka 18—25 milj. **Jarzyny:** karpiele po 50—100 tys., kalarepa 50—150, 1 kg. szpinaku 400—600, główka sałaty 100—500, kalafjor 4—5 milj., 1 kg. szparagów 7—8 milj. i t. d. **Ryby:** 1 kg. karpia 13 milj., lina 8 milj., łososia 16 milj., świnki 10 mil.

Strajk czeladzi piekarskiej

trwa w dalszym ciągu. Właściciele piekarń odbyli wczoraj ponownie zebranie i uchwalili nie uwzględnić żądań czeladzi, szczególniej co do stałych wypłat t. zw. tygodniówek, określonych przez strajkujących na 40 zł. Do roboty przy wypieku pieczywa używają majstrzy chłopców-pomocników. Chleba jest w mieście prawie że dostateczna ilość, natomiast daje się odczuwać dotkliwy brak pieczywa białego. W piekarni miejskiej pracują żołnierze i wypiekają dziennie 2—3 tys. bochenków chleba dla zakładów humanitarnych i przytułków.

Zapasy składów miejskich.

W składach miejskich na Warszawskiem znajduje się obecnie około 30 wagonów węgla jaworznickiego i 20 wagonów drzewa bukowego. Prezydjum miasta pertraktuje o kupno większej ilości drzewa miękkiego z lasów rządowych pod Rozwadowem, przyczem czynione są starania o dogodne spłaty. Sprawa ograniczenia akcji aprowizacyjnej miejskich zakładów została już definitywnie postanowioną. Zarząd gminy utrzymywać będzie jedynie składy węgla, drzewa, piekarnię miejską, oraz kuchnię przy pl. Franciszkańskim.

Zakaz sprzedaży mięsa siekanego w porze letniej.

Ze względu na zbliżającą się porę letnią Magistrat przypomina zakaz sprzedaży mięsa siekanego każdego gatunku. Sprzedaż tego artykułu wzbronioną jest do 1 października. Również w tym czasie wzbronioną jest sprzedaż kiszek i salcesonów krwawych na straganach, ławach, w jatkach i t. p.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Sprawa teatru muzycznego w Krakowie

Jak się dowiadujemy, Prezydjum miasta przygotowało już wnioski odnośnie do rozwiązania sprawy teatru przy ul. Rajskiej i przedstawi je na najbliższem posiedzeniu Rady miasta. Wnioski Prezydjum, opracowane przez wiceprez. m. Rollego, zmierzają do utrzymania sceny muzycznej przy ul. Rajskiej, przyczem Prezydjum chce uzyskać od Rady pełnomocnictwa co do wyboru osoby przyszłego dzierżawcy teatralnego. Na reflektanta do prowadzenia sceny muzycznej spadłby obowiązek remontu gmachu własnym kosztem, przyczem Prezydjum zastrzega się bardzo stanowczo przeciw udzielaniu pomocy bądźto w formie pieniężnej, bądź też rekwizytów z teatru im. Słowackiego. Dotąd złożyło oferty na prowadzenie Operetki przy ul. Rajskiej — 6 kandydatów.

Kraków, 31 maja.

PLANTY KRAKOWSKIE znalazły się w stadjum pełnego rozkwitu, tworząc istne gamy barw i odcieni. Jeszcze nie opadły kwiaty bzu, a już rozkwitły głogi szlachetne o pięknych, czerwonych, różowych i białych kolorach, piwonje drzewiaste, weigalia, deritzia, orliki, a nawet zaczynają wychylać swoje młode pączki herbacianki i inne róże porozmieszczane grupami po gazonach. Młode drzewka posadzone na miejscu wykopanych kasztanów, rozwijają się ładnie; najwięcej widać lip, mniej klonów, a brak tylko młodych kasztanów. Kwietniki i gazony, które otrzymały efektowne obramowanie, świadczące o dużym smaku artystycznym, wyglądają jak wielobarwne, świeże kobierce.

PREZES NAJWYŻ. IZBY KONTROLI PAŃSTWA, p. Żarnowski, przyjechał do Krakowa i będzie obecny na uroczystości poświęcenia nowego lokalu krakowskiej Izby kontroli. P. Żarnowski odbędzie nadto lustrację podległego mu oddziału miejscowego.

BADANIE STANU GROMOCHRONU NA WIEŻY MARJACKIEJ. Od kilku dni pracują strażacy na wieży Marjackiej nad zbadaniem stanu gromochronu, umieszczonego na szczycie wieży. Część prac wykonuje straż pożarna, która wystawiła rusztowanie, część zaś jedna z firm elektromonterskich w Krakowie.

WIEC KATOLICKI NA NOWEJ WSI. W niedzielę dnia 1 czerwca o godz. 5, w lokalu Sodalicji Marjańskiej (ul. Królewska 57) odbędzie się, staraniem Ligi katol., wiec katolicki w sprawie „Kościoła narodowego"; przemawiać będzie ks. Dr Moska.

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU. Onegdaj koło godz. 2 po południu na stacji Kraków—Bonarka upadł pod koła pociągu 28-letni Franciszek Neyder, słuchacz politechniki lwowskiej i poniósł śmierć na miejscu.

Zawiadomienia i komunikaty.

POSIEDZENIE KRAK. KOŁA TOW. HIST. odbędzie się dzisiaj, w sobotę 31 b. m., o godz. 6 wieczorem (Bibl. Jagiell., parter). Na porządku dziennym odczyt prof. Dra R. Grodeckiego „Zbigniew książę Polski".

WPŁYW CHARAKTERU NA PISMO CZŁOWIEKA będzie przedmiotem eksperymentalnego wykładu z świetlnemi ilustracjami prof. H. Gralskiego dzisiaj, w sobotę, o g. 8 wiecz., w dużej sali Starego Teatru. Dochód na fundusz wdów i sierót po poległych policjantach i na budowę sanatorjum policyjnego w Zakopanem.

FESTYN W CZERNY. W niedzielę 1 czerwca odbędzie się wspaniały festyn w uroczej dolinie Eliasza w Czerny na rzecz sierót tamt. Zakładu im. Ks. Siemaszki.

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY (przedostatni w bieżącym sezonie), na którym Orkiestra Związku Muz. Pol. pod dyrekcją znakomitego rosyjskiego dyrygenta Walerego Berdiajewa wykona: Symfonję z „Nowego świata" Dvorzaka, Tajemnicze jezioro Ljadova, Uwerturę do op. „Wesele Figara" Mozarta i Preludjum Liszta, odbędzie się w niedzielę 1 czerwca b. r.

Komunikaty teatrów krakowskich.

„LAMPKA OLIWNA" E. ZEGADŁOWICZA. Dzisiaj teatr im. J. Słowackiego wprowadza w polski świat teatralny wybitnego poetę, Emila Zegadłowicza, z jego pierwszem dziełem scenicznem: 3-aktowym dramatem wierszem p. t. „Lampka oliwna". Utwór ten wystawia w teatrze Słowackiego p. Wysocka, kreująca na zmianę z p. Żmijewską główną rolę kobiecą. Przed dzisiejszą premierą wygłosi słowo wstępne K. H. Rostworowski, wprowadzając w ten sposób młodszego kolegę w kunszcie dramato-pisarskim przed forum publiczności. Miarą zainteresowania, jakie ta premiera wywołała nietylko w krakowskim świecie literackim, jest fakt przybycia specjalnie na dzisiejsze przedstawienie kilku sprawozdawców pism warszawskich.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: (Nowość) „Lampka oliwna" Emila Zegadłowicza.

Niedziela: Po poł. „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem (Nowość) „Lampka oliwna" Emila Zegadłowicza.

Poniedziałek: „Kordjan".

Wtorek: „Lampka oliwna".

Repertuar Operetki.

Sobota: „Dzidzi".

Repertuar „Bagateli".

Sobota. Po poł. „Poławiacz cieni" (ceny zniżone); wieczorem „Pierścień z szafirem".

Niedziela: Po poł. „Przyjaciółka pana ministra (ceny zniżone); wieczorem „Pierścień z szafirem".

Poniedziałek: „Pierścień z szafirem".

Wtorek: „Pierścień z szafirem".

Środa: „Pierścień z szafirem".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 1 czerwca: XXIV. Poranek symfoniczny.

UCIECHA: „Miłość i Zbrodnia".

WANDA: „Skazaniec", wielki dramat współczesny.

SZTUKA: „Albertyni" (Julot Apasz).

ZACHĘTA: „Mężczyzna, który zabił".

PROMIEŃ: „Mój złoty chłopak". (Jachie Coogan).

REDUTA: „Córka gałganiarzy".

NEKROLOGJA.

† **Stanisława Szypulska,** nauczycielka w Pieniążkowicach w pow. nowotarskim, zmarła w Szaflarach w 61 roku życia, a 21 swej pracy nauczycielskiej wśród młodego góralskiego pokolenia.

† **Aniela z Schayerów Relidzyńska,** matka znanego poety i publicysty, zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 67.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 1-go czerwca w kościele św. Piotra, podczas Mszy św. o godz. 12 pod Kl. Konior-Szwedo wykona pieśni Cherubiniego i Koniora przy towarzyszeniu skrzypiec dyr. A. Stanka. Przy organach prof. Fr. Konior.

„CHORUS CAECILIANUS" NA NABOŻEŃSTWIE MAJOWEM. Dnia 31 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w kościele OO. Franciszka-

nów uroczyste zakończenie majowego nabożeństwa. Podczas nabożeństwa „Chorus Caecilianus" wykona szereg utworów O. Rizzi'ego — ku czci M. Boskiej i „Te Deum". Przy organach p. M. Woźny.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 6113 dla uczczenia pamięci Antoniego Witkowskiego — koledzy i uczniowie szkoły powsz. Nr. 36 w Warszawie; 6114 Józefostwo Frydrychowiczowie z Chlewisk; 6115 Wegemannowie z Zabłotowa; 6116 Pere Dominique ks. M. J. Masny, Mkniewski, wychodźcy i dzieci polskie Zagłębia węglowego Ostricourt. Francja; 6117 ku pamięci Ferdynanda Heidenreicha, księgarza polsk., zamordowanego przez bolszewików w Petersburgu w październiku 1921 — żona; 6118 gmina Brzeziny w województwie śląskiem.

Wystawa ceramiczna w Krakowie.

15 wytwórców z całej Polski, wypełniło falami kształtów przeróżnych i barw tęczowych olbrzymią salę wystawy Ligi Pomocy przemysłowej, na tle ścian okrytych kilimami Ewy Ramzowej, Bajona i ośmiu innych wytwórni. Wystawę ozdobiły artystyczne pedigowe meble Syndykatu koszykarskiego.

Znaczenie wystaw tego rodzaju ujawniło się w klasycznem co do formy i pełnem historycznej treści zagajeniu znanego ceramika wiceprezydenta miasta K. Rollego, poczem o technice garncarstwa wogóle i rozwoju jej w Małopolsce mówili na tle bogatego doświadczenia byli dyr. szkoły ceramicznej w Kołomyji Walerjan Kryciński, ilustrujący każde słowo pokazem z obfitej prywatnej kolekcji dołączonej na wystawę, oraz obecny kierownik szkoły krakowskiej Tadeusz Szafran.

„K. Czechowski et A. Wojnacki" w Warszawie dali mnogie okazy majolikowe o doskonałej polewie cynowej i harmonijnych barwach, które szczególnie w wazie większej, szaro błękitnej, wywołują wysoce artystyczny efekt.

Cały front i okno wystawy zajęła Polska fabryka fajansów w Pacykowie, której eksport ze stałego pawilonu na jarmarku w Lipsku objął pół Europy. Wschód zdobędzie ta firma we wrześniu własnym pawilonem na Polskiej wystawie w Konstantynopolu. Najwybitniejsze wrażenie robią figuralne zjawy reprodukowane z modeli znakomitego rzeźbiarza Czapka.

Figurki i bibeloty projektu innych polskich artystów wywołują zachwyt, szczególniej grupy w strojach Empire, Biedermayer i znakomite wprost typy ludowe polskie.

Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych Sp. Akc. w Skawinie, od lat kilku podbija rynek wewnętrzny polski i sięga zagranicę, dała na wystawę przedmioty użytku domowego i fajanse budowlane (misy, muszle i t. p.). Odmiany są zdumiewająco liczne, w kształtach zawsze gustowne i praktyczne. Nasze gosposie winne otoczyć specjalną opieką wyroby tej polskiej wytwórni. Podziw jednak budził dział ceramiki artystycznej Skawiny, szczególniej we wzorach słynnego prof. K. Laszczki jak: żardiniery, wazy (z przepięknym pająkiem, z amorkami), oraz zwierzęce bibeloty.

Klasa ceramiczna Państwowej szkoły przemysłu artystycznego dała po 2-ch latach pracy prof. Tadeusza Szafrana liczne okazy przedmiotów, bardzo ozdobnie wykonanych jak: wazy, flakony, talerze i miski, zdobione podszkliwnie z wielkiem poczuciem harmonji barw, stosowanych do półtonów.

Necel Franciszek, Chmielno, artysta garncarz kaszubski, nadesłał piękną kolekcję waz, flakonów, talerzy o swoistych motywach z nad morza polskiego.

Sadowski Adam z Zakrzówka k. Krakowa wystawił mrowie milutkich naczyniek dziecięcych, dzbanków, dwojaczków i kubeczków o harmonijnie barwnej polewie. Krzeszowickie Zakłady ceramiczne zdobią matowo swoiście, bez polewy, wazony kwiatowe i podstawki. Suchedniowskie naczynia kamionkowe, kuchenne „Poloniki", wyroby gliniane lakierowane Pindla z Krakowa, talerze Jana Banasińskiego oraz wyroby innych wytwórni, uzupełniały bardzo interesującą Wystawę.

Unikatem co do rozmiaru wytwórstwa pomocniczych maszyn ceramicznych jest Bydgoska Fabryka maszyn Herman Löhnert, Tow. Akcyjne, mająca Filje w Katowicach i pod Berlinem. Z wykładu dyr. Żukowskiego urastał wśród słuchaczy wielki szacunek dla ogromu pracy i obywatelskich tendencji spolszczonej firmy. Fachowcy z żywem zainteresowaniem przeglądają plany i rysunki maszyn, proszą o odbitki, czynią zamówienia.

Wystawa trwa na ul. Straszewskiego L. 28 do 31 maja b. r.

Wiadomości gospodarcze.

Ostatnie posiedzenie Rady nadz. Banku krajowego.

Onegdaj odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Banku Krajowego pod przewodnictwem marszałka krajowego Małopolski p. St. Niezabitowskiego. Rok 1923 zamyka 40-lecie działalności tego banku. Sprawozdanie za rok 1923 referował dr. J. Michalski, wykazując na podstawie zamknięć rachunkowych stały i potężny rozwój tej instytucji.

Obrót ogólny w okresie gospodarczym wynosił 148,121.743 miljonów mkp., zaś brutto zysk 800 miljardów, użyty w znacznej części na dotacje biernego kapitałowego funduszu emerytalnego, na rezerwę, na podatek majątkowy oraz na dotacje rezerw statutowych; część zysku oddano skarbowi państwa do dyspozycji, zgodnie z § 102 statutu Banku.

Dłuższe przemówienie wygłosił wiceprezes banku p. Maryewski, który podniósł wybitne zasługi p. Michalskiego około organizacji i rozbudowy banku. Mowę swą zakończył następująco:

Znakomity rozwój instytucji — mówił — w ciągu tych lat 40-tu, uznany przez swoich i obcych, jest w przeważnej mierze rezultatem ofiarnej, obywatelskiej pracy Dyrekcji Banku i personalu, którym w tej chwili niech mi będzie wolno imieniem Rady złożyć serdeczne podziękowanie. Pracowaliśmy wszyscy dla idei, nie dla zysku materjalnego, wojnę przebyliśmy czysto, męty jej i brudy nieskalały ani Instytucji, ani jej współpracowników. Z majątkiem z wojny nikt z nas nie wyszedł; to jeden z powodów dobrej opinji i czystości imienia Banku.

W zarządzie przyszłego Banku Gospodarstwa Krajowego nie będzie — jak wieści głoszą — Naczelnego Dyrektora naszej Instytucji, p. Dra Jerzego Michalskiego. Patrzyłem na Jego pracę od 1 października 1922, odkąd wszedł do naszej Instytucji, dziś przychodzi pożegnać nam nietylko Bank Krajowy, który w dniach najbliższych przejdzie do historji, ale również p. Dra Michalskiego.

Co zastał p. Michalski obejmując Bank, a co dziś zostawia, jest moim obowiązkiem przypomnieć.

Przyszedł z programem rozbudowy i decentralizacji Zakładu; zastał 3 warsztaty pracy: Centrale we Lwowie, Filję Banku Krajowego w Krakowie i Ekspozyturę w Białej — zostawia zaś warsztatów pracy 19, rozsianych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zastał ani jednego gmachu własnego Banku — zostawia ich dziewiętnaście, z tych niektóre monumentalne, 3 domy wypoczynkowe dla urzędników: w Zakopanem, Jaremczu i Rabce: to są dzieci Jego serca, wyraz troski o zdrowie urzędników i ich rodzin; 3 domy i 3 kuchnie dla urzędników do tejsamej kategorji należą. Liczba personalu z 75 osób wzrosła do 635. Instytucja z galicyjskiej w ostatnich latach stała się wielkopaństwową, znaną na rynku całego świata. Poza majątkiem nieruchomym, przysporzył w ostatnich czasach wielkie wartości w kapitale ruchomym, które dochodzą do 900.000 udziałów i akcyj w 144 pierwszorzędnych przedsiębiorstwach, do powstania których w wielkiej mierze Bank nasz się przyczynił, mając na względzie jak najszybsze uprzemysłowienie kraju.

Na Radzie finansowej, odbytej 4 i 5 kwietnia b. r. wszyscy z najwyższem uznaniem podnosili działalność Banku: w znacznej części jest on zasługą obecnego Naczelnego Dyrektora, p. Dra Michalskiego.

Dyrektor Michalski, pracowity do fanatyzmu, o charakterze nieskazitelnym, jak łza czystym, oddany całą duszą Instytucji, w której pracował, wzór obywatelskiego pracownika i przełożonego, na każdem dotychczasowem stanowisku, czy jako minister skarbu, w niesłychanie trudnych warunkach, czy jako profesor Uniwersytetu, czy jako Dyrektor Banku — wszędzie wzorowo spełniał włożone na siebie obowiązki. Pomnożyciel majątku państwowego, wyrażonego w wielkich wartościach nieruchomych i ruchomych, które są własnością Banku, zostawia Bank w kwitnącym stanie, w stanie pełnym rozwoju, czego jest dowodem bilans za rok 1923, który dziś jednogłośnie Rada przyjęła i zatwierdziła.

Uważam za potrzebę serca i za swój obowiązek uprasząć Wysoką Radę, aby przyjęła mój wniosek wyrażający całej Dyrekcji i personalowi, a przedewszystkiem p. Drowi Jerzemu Michalskiemu nasze podziękowanie, uznanie, cześć za pracę spełnianą z całem zaparciem się siebie, za ofiarne spełnianie obowiązków dla dobra instytucji.

Wniosek ten Rada wśród oklasków jednogłośnie uchwaliła.

JAKIE BĘDZIEMY POSIADALI MONETY.

W tych dniach ma ukazać się rozporządzenie ustalające wzory monet polskich. Zgodnie z ustawą o ustroju monetarnym, będą bite: monety złote wartości 100, 50, 20 i 10 złotych, monety srebrne o wartości 5, 2 i 1 złotego, niklowe: 50, 20 i 10 groszy, oraz monety bronzowe: 5, 2 i 1 grosz. W związku z tem przypominamy, że na razie puszczone będą w obieg monety niklowe 20 i 50 groszy.

Z RYNKU ZBÓŻ I MĄKI.

(Ceny giełdowe). Pszenica dworska 22—23, zbierana 21.30—22, żyto 14.50—15, owies 15—16.50, jęczmień brow. 17—17.50, groch polny 30—32. Mąka pszenna okręgu krakowskiego 50% 41—42, mąka pszenna amerykańska patent. 49—50, mąka żytnia krakowska 70% 22.30—24.50, 60% przemiału 24—24.50; ceny w złotych za 100 kg. Tendencja stale zniżkowa, w dalszym ciągu brak popytu i wskutek tego obroty bardzo słabe.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych			
	ofiarow.	żądano	[illegible]	[illegible] z d. 28
Polski B. Przemysłowy	0·35	0·45	0·42	0·40
Bank Małopolski	0·70	1·00	0·90	0·90
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	0·18	0·16	0·15
Pow. Bank Kredytowy	0·12	0·18	0·16	
Bank Komercjalny	0·17	0·22		
Bank Zw Sp. Zarob.	5·50	6·00	5·90	
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe	0·36	0·45	0·48	0·41
„Impex"	0·03	0·05		
„Pharma"	1·26	1·50	1·85	
„Polski Glob"	0·18	0·23	0·22	
Żegluga Polska	0·18	0·23	0·22	
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	11·00	12·00	11·75	11·10
H. Cegielski	0·70	0·80	0·78	0·81
Parowozy	0·40	0·50	0·45	0·48
„Automotor"				
Trzebinia żelazna	0·85	0·95	0·94	0·82
„Pocisk" zak. amunicyj.	1·25	1·50	1·85	
„Górka" cement	19·50	21·50	21·00	18·50
Sierszańskie Górnicze	5·75	6·25	6·20	6·00
„Tepege"	2·50	3·25	3·05	2·60
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·60	0·65	0·62	0·58
„Pokucie"	0·45	0·65	0·65	
„Oikos"	4·00	4·50		
„Pezet"				
„Strug"	1·50	1·75	1·75	1·60
Syndykat Koszykarski	0·15	0·20	0·20	
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze	5·00	5·50	5·10	5·20
„Teropol"				
„Krakus"	1·20	1·40	1·25	1·30
Chodorów	5·00	6·00	5·70	6·25
A. Piasecki	1·25	1·50	1·50	
Ćmielów	0·80	1·10	1·00	
Elektrownia Siersza	0·35	0·45	0·38	0·42
S. W. Niemojowski	0·60	0·70		
P. Zakłady Garbarskie	9·00	11·00		

GIEŁDA PIENIĘŻNA W WARSZAWIE.

Waluty: Dolary 5.18 i pół, miljonówka 0.52—0.56, pożyczka złota 6.50, bony złote 0.72—0.70—0.75, pożyczka dolarowa 2.80—2.85, 4½% listy zastawne ziemskie przedwojenne 15.50—17—15.50.

Czeki: Belgja 23.35, Holandja —, Londyn 22.48—22.27 i pół, Nowy Jork 5.18 i pół, 5.18, 5.18 i pół. Paryż 27.52 i pół, 27.06 i pół, Szwajcarja 91.50—90.70, Wiedeń 7.32 i pół, Włochy 22.82 i pół, 22.65, Praga 15.28—15.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 212, Nowy Jork 56.7 1/4, Londyn 25.46, Paryż 29.60. Medjolan 24.80, Praga 16.66 1/4, Budapeszt 00065, Bukareszt 2.45, Belgrad 6.95, Sofja 4.05, Warszawa —, Wiedeń 00079 3/4.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 1.00—1.20 za 1 zł., przekaz na Berlin 001.34—001.34 i pół za 1 biljon.

ZE SPORTU.

Warszawa: Kraków—Warszawa 3:1.

Drużyna krakowska, pozbawiona swych gwiazd, odniosła ładne zwycięstwo nad reprezentacją dumnej stolicy, która miała do dyspozycji swych najlepszych graczy. Bramki strzelili Chruściński dwie i Czulak jedną. Publiczność żegnała owacyjnie zwycięzców.

Kraków: Wisła—Ł. K. S. 1:1.

Drużyna krakowska, osłabiona brakiem olimpijczyków i reprezentantów Krakowa, grających w Warszawie, uzyskała korzystny wynik w spotkaniu z mistrzem Łodzi. Gra miała charakter naprawdę towarzyski i niewiele przysporzyła emocji widzowi. Atak Łodzi pracował składniej, aniżeli miejscowych, lecz wykazywał bezradność pod bramką przeciwnika w przeciwstawieniu do linji napadu Wisły, który strzelał częściej i groźniej.

K. S. „Pogoń" Ż. K. S. „Adria" 5:0 (1:0).

Dnia 29 maja b. r. odbył się na boisku K. S. „Pogoń" match footballowy o mistrzostwo kl. C. między klubem „Pogoń" a Ż. K. S. „Adria". Drużyna „Pogoń" okazała się wyższą o klasę od „Adrii". Sędzia prowadził zawody bardzo słabo.

Zabawa Klubu sport. „Pogoń".

W sobotę dnia 31 b. m. o godz. 9 wieczorem w sali Sodalicji Marjańskiej na Nowej Wsi urządza K. S. „Pogoń" wielką zabawę taneczną na cele klubu.

ZAWODY SZKÓŁ ŚREDNICH.

Piękna myśl, zapoczątkowana w 1914 r. przez Cracovię, urządzania dorocznych zawodów szkół średnich naszego okręgu, stała się pierwszorzędnym czynnikiem w wychowaniu fizycznem młodzieży. Kuratorjum krakowskie nie zaniechało zapoczątkowanej idei, oceniając jej doniosłość; nie możemy też pominąć milczeniem zasług prof. Figury, organizatora pierwszych zawodów, jak i niestrudzonej w tym kierunku pracy prof. Wyrobka. Poszczególne zakłady występują zbiorowo jako drużyny walczące o nagrody wędrowne, wśród których pierwsza stanowi wspaniały proporzec w formie rzymskiej aquili fundowany przez Cracovię. W program zawodów wchodziły dla drużyn męskich: gra w koszykową i trójząb (skok w dal, oszczep i bieg sztafetowy 4×100 m.) Pierwszą nagrodę zdobyło państw. seminarjum m Białej, drugą gimn. w Jaśle, trzecią seminarjum w Jaśle, a czwartą gimn. VII w Krakowie.

W zawodach drużyn żeńskich w piłkę koszykową pierwszą nagrodę zdobyło seminarjum Münnichowej, drugą seminarjum żeńskie w Białej a trzecią gimnazjum żeńskie w Krakowie, ul Wolska.

W zawodach brało udział 27 drużyn męskich i 12 żeńskich, które w imponującym pochodzie wkroczyły w niedzielę do parku Cracovii, witane przez kuratora okręgu, p. Owińskiego, i przez organizatorów meetingu.

INNE WYNIKI:

Lwów: Czarni—Hasmonea 1:0 (1:0)
Radom: Warszawa—Radom 3:1.
Poznań: Union 92 (Berlin)— Warta 9:1.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

O mistrzostwo Lwowa.

W dniach 28 i 29 b. m. odbyły się we Lwowie zawody o mistrzostwo miasta ze słabymi naogół wynikami, świadczącymi o upadku lekkiej atletyki we Lwowie. W biegu na 200 m. pierwszy przybył **Zetka** (25¹/₁₀ sek.), w biegu na 5000 m. **Halicki** z Pogoni (17 min. 21⁸/₁₀ s.), na 100 m. **Wilczakiewicz** A. Z. S., na 1.500 m. **Halicki** (4 min. 33 sek.), na 10 000 m. **Boski** A. Z. S. (41 min. 51⁶/₁₀ sek.), na 400 m. **Prugier** z Pogoni (58 min. 5¹/₁₀ sek.), bieg z płotkami 110 m. **Nowak** z Pogoni (21⁸/₁₀ sek.). W sztafecie olimpij. 100+200+800 m. zwyciężyła drużyna Pogoni (4 min. 4 sek.). Rzut kulą — **Baron** (11.58 m.). Rzut dyskiem — Baron)37.45 m.). Skok w zwyż **Narok** (162 cm.). Skok w dal — **Narok** (5.85 cm.).

O mistrzostwo okręgu warszawskiego.

W zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu warszawskiego padło **pięć nowych rekordów.** 1) W biegu na 800 m. **Kostrzewski** (A. Z. S.) ustanowił rekord, zyskując czas 2 m. 1/6 sek. 2) W skoku w dal z rozbiegiem **Sośnicki** (Polonia) pobił poprzedni swój rekord, zyskując 6 m. 62 ctm. 3) W biegu na 200 m. Weiss (A. Z. S.) bije stary rekord polski, zyskując 22⁷/₁₀ sek. 4) W rzucie dyskiem pań ustala rekord p. Śmidówna (Polonia) rzutem na 21 m. i pół cm. 5) W biegu na 80 m. dla pań ustala rekord p. Wojnarowska (A. Z. S.) w czasie 11⁸/₁₀ sek. 6) W przedbiegach na 100 m. najlepszy czas uzyskali: **Weiss** 11.2 sek. i **Schönaich** 11.4 sek.

Olimpjada paryska.

Wobec **porażki Węgrów**, poniesionej od **Egiptu** (3:0), należy oczekiwać przybycia naszej ekspedycji do Krakowa.

Włochy—Luksemburg 2:0.
Islandja—Bułgarja 1:3.
Urugwaj—Stany Zjednoczone 3:0.
Szwajcarja—Czechosłowacja 1:0 — match ten musi być powtórzony aż do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Szwecja—Belgja 8:0.

Wynik wczorajszego olimpijskiego meczu piłki nożnej, **który wzbudził ogromne zainteresowanie** w sferach sportowych Paryża i prawie całej Europy, pomiędzy drużynami **reprezentacyjnemi Szwecji i Belgji, zakończył się wynikiem dla Szwecji 8:0.** Wobec tego przegrana Polski w Sztokholmie (7:1) nie jest znowu tak straszną, jakby się to z początku **wydawać mogło.**

E. A. POE: 2

Krótka rozmowa z mumją..

Zbliżywszy się do stołu, ujrzałem wielkie pudło, czy też skrzynię, długą na siedem stóp, szeroką może na trzy stopy i głęboką na jakie dwie i pół stopy. Była podłużnego kształtu. — lecz niepodobna do trumny. Przypuszczaliśmy zrazu, że sporządzoną była z drzewa sykomoru, lecz po jej napoczęciu zobaczyliśmy, że była z kartonu, a raczej z twardej papy papyrusowej. Przyozdobioną była prostemi malowidłami, przedstawiającemi sceny pogrzebowe i różne ceremonje żałobne, przeplatane rozstawionemi w wężownicę hieroglifami, które oznaczać miały, bez wątpienia, nazwisko nieboszczyka. Na szczęście, był z nami Mr. Gliddon, który wytłomaczył bez trudu znaki, jak się okazało, czysto fonetyczne i składające słowo Allamistakeo.

Z pewnym trudem otworzyliśmy skrzynię bez jej uszkodzenia; kiedy nam się to jednak wreszcie udało, znaleźliśmy wewnątrz drugą, w kształcie trumny, znacznie mniejszych rozmiarów, niż skrzynia zewnętrzna, lecz podobną do niej pod każdym innym względem. Przestrzeń między obiema skrzyniami wypełniona była żywicą, która w pewnym stopniu stała się powodem zniszczenia barwnych rysunków na skrzyni wewnętrznej.

Po otworzeniu tej ostatniej, — co stało się bardzo łatwo, — znaleźliśmy skrzynię trzecią, również w kształcie trumny, nie różniącą się niczem od drugiej, jedynie może materjałem, którym było drzewo cedrowe i który wydzielał silną woń aromatyczną, charakterystyczną dla tego drzewa. Między drugą i trzecią skrzynią nie było przestrzeni pustej — przylegały bowiem ściśle do siebie.

Rozbiwszy trzecią skrzynię, odsłoniliśmy nareszcie ciało i wydobyliśmy je na wierzch. Spodziewaliśmy się, że znajdziemy je spowite licznemi opaskami lub bandażami lnianemi, lecz zamiast nich znaleźliśmy coś w rodzaju futerału z papyrusu, pokrytego warstwą gipsu i ozdobionego prostemi malowidłami i złoceniami. Malowidła przedstawiały różne koleje duszy człowieka w wędrówce przed trony rozmaitych bóstw i otaczające ją liczne postacie ludzkie — bez wątpienia podobizny osób zabalsamowanych. Od stóp aż do głowy rozciągał się napis, umieszczony w linji prostej, z góry na dół, w hieroglifach fonetycznych podający powtórnie nazwisko i tytuły nieboszczyka, równie jak nazwiska i tytuły jego rodziców.

Dokoła szyji, którą uwolniliśmy z osłony, okręcony był naszyjnik z szklanych, podłużnych paciorków, rozmaitego koloru ułożonych w ten sposób, że tworzyły podobizny bóstw, podobiznę Skarabeusza i innych, z kulą ziemską ze skrzydłami. Tułów, w miejscu najcieńszym przewiązany był podobnym łańcuchem, a raczej paskiem.

Usunąwszy futerał papyrusowy znaleźliśmy ciało zachowane doskonale i nie wydające żadnej woni. Barwa jego była różowa, skóra jędrna, gładka i lśniąca. Zęby i włosy były w dobrym stanie. Oczy, jak się zdawało, usunięto i zastąpiono oczami ze szkła, bardzo pięknemi i naśladującemi naturę w sposób wprost zdumiewający, wyjąwszy ich nieruchomość, może zbyt rażącą. Palce i paznokcie były wspaniale wyzłocone.

(Ciąg dalszy nastąpi).

!! MAGAZYN ODZIEŻY !!

Aprowizacji Miast Małopolskich

w KRAKOWIE, Rynek Gł. Pałac Spiski

Towary wełniane, Płótna, Perkaliki, Satyny, Fulardyny, Epongy, Obuwie męskie i damskie, Bielizna męska, Płaszcze damskie

Sprzedaje dla wszystkich. — Kredyt ratalny na dogodnych warunkach. 819

„SZATNIA" Spółka z ogr. odp.

Dom tekstylno-sportowy

KRAKOW, ulica Sławkowska 14.

Poleca na obecny sezon wełny, półwełny na suknie damskie, płótna białe i kolorowe, wełny na ubrania męskie w najlepszej jakości po nader niskich cenach.

Przybory dla Skautów, Fotbalu, Sportu, Turystyki i t. p.

Ceny niskie. 437 Towar doborowy.

LATARNIA reklamowa

ozdobna nadająca się na reklamę kinową

okazyjnie do sprzedania

Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu".

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kalamarze ozdobna i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjna i szkolne

— poleca skład papieru i galanteryi —

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

— FIRMA —

JULJAN KURKIEWICZ

KRAKOW, Mały Rynek

posiada obecnie wielki wybór:

obrazków komunijnych i primicyjnych

po niskich cenach

jak również srebrne, alpakowe medaliki łańcuszki — różańce na srebrnym, białym i stalowym łańcuszku od najwykwintniejszych do zwykłych, dla dzieci szkolnych i do I-szej Komunji św. książeczki do nabożeństwa własnych nakładów oprawne w skórę i w płótno. Do nabycia figury z masy i z drzewa z postumentami do noszenia.

Dla Przew. Księży koloratki i lapiki.

Tapety w najnowszych wzorach
Listewki tapetowe ścienne i sufitowe
Druki parafjalne, druki gospodarcze
Dzienniki amerykańskie, kwitarjusze
Książeczki do nabożeństwa w dużym wyborze.
Obrazy oryginalne ——— Reprodukcje

poleca 758

Z. KUTRZEBA

KRAKOW, ul. Wiślna 11.

PARCELA

budowlana w Krakowie przy ulicy Grzegórzeckiej 10., obszar około 800 sążni — do sprzedania. Cena: równowartość 13.000 dolarów, spłacalna ratami w trzech miesiącach. Wiadomość: kanc. adw. Kraków, Rynek gł. 44.

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, ładne, duże, front. od 1. VII. b. r. do oddania. — Zgłoszenia z dołącz. znaczka poczt. na odpowiedź, skierować pod adresem: W. Maćkowiak Poznań, ulica Łukaszewicza 51. 835

Organista potrzebny pierwszeństwo ma rzemieślnik. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Urzędu paraf. Radomyśl n. Sanem. 836

Posady nauczycielki na wsi przez wakacje poszukuje uczennica 8-ej gimnazjalnej. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu Narodu" pod „ZARAZ". 720

Rabka-Ponice

Pensjonat Julji Benoni Dobrowolskiej

(Willa „Lechja" 15 min. pieszo od Zakładu)

przyjmuje dorosłych, panienki w każdym wieku i chłopców tylko do lat 10-ciu. — Utrzymanie 6 zł. pokój od 1—4 zł. dziennie, dzieci od 7—8 zł. Wymagana pościel. 815

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.

Skład papieru i galanteryi 471

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

CZYTAJCIE! CZYTAJCIE!

„GŁOS WSCHODU"

tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski, wydaje dodatki w językach franc. i tureckim pod red. S. KURULISZEWSKIEGO.

WARSZAWA, Warecka 9. tel. 509-31.

SPRZEDAZ SKOR ANTONIEGO MARKIEWICZA



obecnie

SZYMON GIBEK

w KRAKOWIE, ul. św. Krzyża L. 7.

POLECA 523

skóry wierzchnie i podeszwowe,

introligatorskie, rymarskie i tapicerskie, w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe, do obuwia, gumy, prawidełka sznurowadła, pasta i t. d.

CEGIELNIA UDZIAŁOWA

w Zielonkach pod Krakowem

Spół. z ogr. odp.

poleca cegłę maszynową i dachówkę ciągnioną pierwszorzędnej jakości.

Zamówienia przyjmuje biuro:

584

KRAKOW, Basztowa 17. II p. tel. 2106.

Papiery listowe — pocztówki artystyczne — albumy — ramki portfele — karty do gry i t. p.

poleca Skład papieru i galanterji 474

Michał Słomiany

Kraków, ul. Sławkowska L. 24

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.